

- W ciągu kilku lat ściągniemy do miasta dodatkowy miliard złotych. Jestem tego pewien – mówi prezydent Janusz Kubicki.

» 2

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 11 (112) 13 marca 2015

www.LZG24.pl



- Wierzę głęboko, że będziemy tu szczęśliwi - nie kryje wzruszenia Olena Kiliuiew, repatriantka z Ukrainy. Mama Olena oraz dwaj bracia: Oleksander i Wiktor zostaną obywatelami Zielonej Góry. Rodzina otrzyma od miasta mieszkanie, bracia dostaną pracę w firmie Iglotechnik. W rejonach ogarniętych wojną pozostał jeszcze ojciec, dwie siostry i trzeci brat.

» 7

KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ NASZYM MIASTEM

Tego dowiemy się w niedzielę. Jeżeli ktoś jeszcze tego nie zauważył – 15 marca wybieramy prezydenta, 25 miejskich rajców oraz 15 radnych dzielnicy Nowe Miasto.

Pamiętajcie, głosujemy od 7.00 do 21.00. I na każdej liście stawiamy tylko jeden krzyżyk, tylko przy jednej osobie. To proste w przypadku wyborów prezydenckich - tu sześciu kandydatów (lista obok) umieszczono w kolejności alfabetycznej na różowej karcie. Co ciekawe, w odróżnieniu od wyborów sprzed czterech lat, tym razem wszyscy kandydaci na prezydenta startują również do rady miasta. Wcześniej tak nie było.

Podczas ostatnich wyborów samorządowych najwięcej emocji wywołała tzw. książeczka do głosowania. Pojawi się ona również w głosowaniu do rady miasta, gdzie startuje siedem komitetów. Pamiętajcie, możecie wybrać tylko jedno nazwisko ze wszystkich komitetów. **GŁOSUJEMY NA JEDNĄ OSOBĘ!**

Chętnych jest sporo. Rada miasta liczy 25 radnych. Startuje do niej 319 kandydatów - czyli ponad

sześciu chętnych na jedno miejsce. Mniejsze zainteresowanie budzą wybory do rady dzielnicy, które odbędą się tylko na terenie dawnej gminy. W radzie dzielnicy zasiądzie 15 osób. Kandydatów jest 40, czyli niespełna trzech na jedno miejsce.

Kto wygra? Kto będzie prezydentem? Kto radnym?

O tym zadecydują w niedzielę zielonogórzanie.

Więcej >> 3-6



Krzysztof
BOSAK



Jacek
BUDZIŃSKI



Jolanta
DANIELAK



Janusz
KUBICKI



Karolina
NAWROCKA-MICHALCZAK



Rafał
NIEŻURBIDA

W ZIELONEJ GÓRZE

Rusza budowa ścieżek

Rowerzyści się cieszą. Rusza budowa 32 km dróg rowerowych, które ułatwią dojazd do najciekawszych miejsc w dzielnicy Nowe Miasto.

- To będzie chyba największa inwestycja rowerowa w województwie. W Zielonej Górze w ciągu dwóch lat dwukrotnie powiększymy sieć ścieżek rowerowych - cieszy się Robert Górski, szef Stowarzyszenia Rowerem Do Przodu.

Cieszy się podwójnie, bo prezydent Janusz Kubicki

zapowiedział, że rowerzyści będą mieli wpływ na projektowanie tras.

- Potwierdzam, w czwartek podpiszemy porozumienie. To rowerzyści będą decydować, np. jaką nawierzchnię będą miały ścieżki rowerowe - mówi prezydent Kubicki. Dlaczego?

- Chodzi o to, żeby takie trakty były budowane zgodnie z oczekiwaniami rowerzystów. Będziemy korzystać z dobrych wzorców - mówi prezydent Kubicki. Długość ścieżki rowerowej - mówi prezydent Kubicki. Dlaczego? - Chodzi o to, żeby takie trakty były budowane zgodnie z oczekiwaniami rowerzystów. Będziemy korzystać z dobrych wzorców - mówi prezydent Kubicki. Długość ścieżki rowerowej - mówi prezydent Kubicki. Dlaczego?

Jest już gotowa koncepcja budowy tras rowerowych, których duża część będzie biegła wzdłuż istniejących ulic. Rowerzyści nie będą już przemieszczać się jedną drogą z samochodami.

- Sieć ścieżek dzieli się na część północną, ok. 13 km długości, i południową, liczącą ok. 19,5 km. Część z nich będzie oświetlona, w niektórych miejscach potrzebne będzie odwodnienie. Umożliwią one bezpieczny wyjazd z miasta nad Odrę czy do parku w Zatoniu - tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami.

Gdzie powstaną drogi rowerowe?

W części północnej nowa trasa rozpocznie się na rondzie Rady Europy (skrzyżowanie Trasy Północnej i ul. Sulechowskiej) i po 600 metrach połączy się z istniejącą ścieżką na Chynowie. Za nim powstanie aż 8,5 km trasy rowerowej przez Zawadę aż do mostu w Cigacicach. W przyszłości połączy się z podobną trasą budowaną z Sulechowa.

Przy okazji zostanie zbudowana odnoga z Zawady do Krępy (2 km długości). Stamtąd bez problemu dojedziemy do pięknego Lasu Odrzańskiego nad Odrą. W ramach tego etapu w starej Zielonej Górze powstaną też dwa niewielkie odcinki: od ronda Jana Pawła II do

przysiółka Rybno (1,8 km) i wzdłuż al. Wojska Polskiego, od ul. Wandy do ul. Wyszynskiego (0,9 km).

Część południowa jest bardziej rozbudowana. Po zakończeniu inwestycji bezpiecznie przejedziemy 15-kilometrowy odcinek zaczynający się na ul. Wrocławskiej i poprzez Raculę, Drzonków, Kiełpin i Ochłę dojedziemy do Dzikiej Ochli i dalej do ronda Zesłańców Sybiru. Tu nowa trasa połączy się z już istniejącymi ścieżkami.

- Rowerzyści będą mieli więcej możliwości, np. będą mogli skręcić na południe i po 5 km dojechać do naszej największej atrakcji turystycznej, czyli do par-

ku w Zatoniu - dodaje R. Górski.

A komu się znudzi, może skręcić na północ w ścieżkę wzdłuż szosy Zatonie-centrum i wrócić do starej Zielonej Góry.

Według założeń, cała inwestycja, warta ok. 30 mln zł, powinna być gotowa do sierpnia 2017 r. Powstanie dzięki pieniądзом ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. - Oszczędności zostaną przeznaczone na budowę kolejnych ścieżek na terenie starej Zielonej Góry - dodaje wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. - W czwartek ogłosimy przetarg na tę inwestycję. Będzie realizowana w systemie zaprojektuj i wybuduj. (tc)

Będzie miliard. Na pewno!

- Po ośmiu latach rządzenia jednego się nauczyłem: trzeba przygotowywać projekty i próbować. Aż do skutku. W ciągu kilka lat ściągniemy do miasta dodatkowy miliard złotych. Jestem tego pewien – mówi prezydent Janusz Kubicki.

- Narozrabiał pan! Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry: - ??????

- Uparł się pan, by doprowadzić do połączenia miasta z gminą i teraz mamy wszystko inaczej niż reszta kraju. Pan urzęduje dłużej, Adam Urbaniak jednoosobowo zastępuje radę miasta, wybory są przesunięte o cztery miesiące...

- A zwykły obywatel ma z tego powodu jakiś problem? Tylko dla polityków i urzędników sytuacja jest ekstremalna. Mieszkańcy połączenia nie odczuwają, bo zgodnie z zapowiedziami obniżyliśmy podatki, jeździ więcej autobusów i dla mieszkańców byłej gminy bilety są tańsze, szkoły działają, nauczyciele dostają wypłaty w takiej samej wysokości, działa budżet obywatelski i Fundusz Integracyjny, Ministerstwo Finansów przekazało nam tegoroczną część ze 100 mln zł ministerialnego bonusu. Kontrakt Zielonogórski jest dotrzymany i realizowany. Krótko mówiąc, wbrew przeciwnikom połączenia, nie powstała czarna dziura.

- Za połączenie chwala pana nawet konkurenci.

- To zarówno sukces mój, jak i wszystkich zielonogórzan, którzy pokazali, że sami chcą podejmować decyzje.

- Pan tymczasem wrócił do słynnego połączeniowego miliarda złotych. I mówi,

że pieniędzy będzie jeszcze więcej. W odpowiedzi słychać, że to kielbasa wyborcza.

- Jak zaczynałem proces połączenia, to mówiono, że jedynie chcę promocji własnej osoby. A ja udowodniłem, że w Zielonej Górze można zrealizować wielkie projekty. Miliard jest do zdobycia w ciągu kilku najbliższych lat. Już mamy ponad 600 mln zł. Mamy zapewnione unijne wsparcie na kupno 80 elektrycznych autobusów. Jeszcze w tym roku ogłosimy przetarg. Co wydawało się utopią, staje się faktem.

- Cztery lata temu kielbasa wyborczą nazwano planetarium w kinie Wenus. Nikt nie chciał wówczas uwierzyć w jego powstanie.

- A pamięta pan, jak długo rodził się ten pomysł?

- W październiku 2008 r. zapytałem rektora prof. Czesława Osękowskiego, co będzie, jak właściciel kina sprzeda budynek na hurtownię. Odpowiedział: - Strzelę sobie w łeb!

- Widziałem go dzisiaj. Nie miał dziury w głowie.

- A tak na serio - poprzedni właściciel, Odra Film z Wrocławia, kilka razy usiłował kino sprzedać. W końcu uniwersytet przy pomocy miasta kupił kino. Wraz z panią marszałek znaleźliśmy pieniądze na budowę



- Przyjąłem zasadę, że priorytet mają inwestycje, na które możemy znaleźć dofinansowanie z zewnątrz, bo wtedy budując drogę za 10 mln zł, z budżetu miasta wyłożymy tylko 1,5 mln - mówi Janusz Kubicki

Fot. Krzysztof Grabowski

planetarium i jego ciekawe funkcjonowanie. Gdy zostanie otwarte, będzie to olbrzymie wydarzenie.

- Wszystko dzieje się tak powoli.

- Po ośmiu latach rządzenia jednego się nauczyłem: trzeba być cierpliwym, przygotowywać projekty i próbować. Aż do skutku. Bo największym problemem są pieniądze. Dlatego przy-

jąłem zasadę, że priorytet mają te inwestycje, na które możemy znaleźć dofinansowanie, bo wtedy na drogę za 10 mln zł wyłożymy tylko 1,5 mln. Do remontu Trasy Północnej, za 30 mln zł, startowaliśmy kilka razy. I udało się. Podobnie było z przebudową ul. Batorego. Znów kilka razy startowaliśmy. I znów się udało. Radni wiele razy mi mówili, żeby remontować tylko za pieniądze miasta. Okazało się, że to ja miałem rację. Trzeba było tylko cierpliwie poczekać.

- Teraz wszyscy mówią o unijnych pieniądzech.

- Pieniądze są, tylko trzeba mieć pomysły. Jak chociażby na zagospodarowanie Górki Tatrzańskiej. Koncepcja powstała dwa lata temu. Teraz jest okazja. Właśnie rusza konkursowa machina na wykorzystanie miliardów euro z Unii Europejskiej. Jesteśmy gotowi wykorzystać tę koniunkturę. Mamy wiele projektów, np. przebudowy filharmonii i pl. Powstańców Wielkopolskich, placu teatralnego, parku Tysiąclecia, parku w Zatoniu, rozbudowy Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Będziemy też walczyć o pieniądze na budowę obwodnicy południowej.

- Ogląda pan reklamy?

- Jak każdy. I mam dreszczyk emocji, jak w ogólnopolskich programach widzę reklamy zielonogórskich

firm: cinkciarz.pl., e-obuwie, denley.pl czy zajmujący się oprogramowaniem Streamsoft. Z tych reklam wyłania się obraz nowej Zielonej Góry. Ze starych, wielkich firm prawie nic nie pozostało. W zamian powstają nowe. I to od zera. Przykładem Stelmet, ADB czy LUG, który stawia fabrykę w Nowym Kisielinie. Te firmy działają na globalnym rynku. Bo są nowoczesne i wydajne. I zaczynają nadawać ton całej miejskiej gospodarce. Wiele z nich wywodzi się z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Miasto wspiera uczelnię i będzie to robić nadal.

- Zielonogórzanie chcieliby, żeby w Nowym Kisielinie było więcej firm.

- Ja też chciałbym. Ale kryzys wyhamował wszystkich. Ale ten park będzie kołem zamachowym miejskiej gospodarki. Wciąż przybawają nowe firmy. Natomiast francuska firma planuje kupno pięciu działek w Strefie Aktywności Gospodarczej, o powierzchni ok. hektara. Powstanie tu nowoczesna drukarnia. W pierwszym etapie zatrudnienie znajdzie 60 osób. Musimy też wspierać działania prowadzące do uruchomienia kopalni i elektrowni koło Gubina oraz kopalni miedzi koło Bytomia Odrzańskiego. To będą tysiące dobrze płatnych miejsc pracy.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski

Ambicje do kieszeni

- Ani jednego projektu uchwały nie podpisałem automatycznie czy bezmyślnie. Za każdym razem najpierw czytałem, potem rozmawiałem z prezydentem, aby rozwiać wszelkie wątpliwości – przekonuje Adam Urbaniak, pełniący funkcję jednoosobowej rady miasta.

- Przez prawie trzy miesiące pełnił pan funkcję jednoosobowej rady miasta. Co to było: rozwiązanie awaryjne czy eksperyment?

Adam Urbaniak: - To było tymczasowe rozwiązanie. Zdaję sobie sprawę, że jednoosobową radę miasta można postrzegać jako żart, ale na ostatnie miesiące patrzę przede wszystkim przez zdroworozsądkowe okulary.

- Jak na najtańsze rozwiązanie?

- Teoretycznie mogliśmy zastosować inne: przedłużyć kadencję starej rady miasta albo wprowadzić komisarza, który łączyłby funkcję prezydenta i rady miasta. Oba te rozwiąza-

nia mają oczywiste wady. Po pierwsze, jak stara rada miałyby reprezentować nowe miasto? Przecież mieszkańcy byłej gminy nie mieli żadnego wpływu na jej wybór. Po drugie, Kodeks wyborczy wyraźnie stanowi, że ustępujący prezydent tak długo rządzi miastem, jak długo nie zostanie zaprzysiężony nowy.

- Jeszcze nigdy zielonogórska rada miasta nie podejmowała tak szybko i tak zgodnie uchwał. Może warto to tymczasowe rozwiązanie wykorzystać jako stałe, wręcz modelowe?

- W tym momencie warto wspomnieć o przypadkowo komicznym aspekcie naszej



- Jednoosobową radę miasta można postrzegać jako żart, ale na ostatnie miesiące patrzę przez zdroworozsądkowe okulary - tłumaczy Adam Urbaniak

Fot. Krzysztof Grabowski

sytuacji. Otóż zacząłem odczuwać wrażenie, że niektórzy miejscy urzędnicy zaczęli z przyjemnością przychodzić na moje jednoosobowe sesje rady, bo trwały bardzo krótko (śmiech).

- A tak na poważnie?

- Ani jednego projektu uchwały nie podpisałem automatycznie czy bezmyślnie. Za każdym razem najpierw czytałem, potem rozmawiałem z prezydentem, aby rozwiać wszelkie wątpliwości.

- I co, klóciliście się?

- Ani razu. Przede wszystkim musieliśmy doprowadzić do przyjęcia budżetu miasta na 2015 r. Gdybym opóźniał całą procedurę, budżet zostałby przyjęty przez Regionalną Izbę Obrachunkową, ale w okrojonej postaci, bez nakładów na miejskie inwestycje. Co to by oznaczało w praktyce? Że miasto aż o cały rok opóźni swój start w konkursach o przydział unijnych pieniędzy. Taka nieodpowiedzialna zabawa doprowadziłaby miasto do utraty setek milionów złotych. I choć przyjmowałem budżet jednoosobowo, to jednak nadal jestem zwolennikiem kolegialnego trybu podejmowania decyzji.

- W Nowym Jorku na ok. 160 tys. mieszkańców przypada tylko 1 radny. W Los Angeles jest jeszcze oszczędniej - rada miasta liczy tylko 15 radnych. I nikt tam nie mówi o zagrożeniu demokracji...

- Ale i tam nie ma jedynowładztwa. Jest burmistrz i rada.

- Co wynika z minionych dwóch i pół miesiąca?

- Wystarczy uważnie przeczytać protokoły z naszych sesji, aby dowiedzieć się, jak sprawnie przeprowadzić proces połączenia. Proszę pamiętać, że miasto obowiązuje prawo administracyjne. Przy połączeniu gmin nie możemy postępować wedle zasady: co nie jest zabronione, jest dozwolone. Za przykład niech posłuży problem z gruntami należącymi do byłej gminy wiejskiej. Po połączeniu nie stały się automatycznie własnością nowej Zielonej Góry, bo w księgach wieczystych wciąż zapisane są jako własność gminy.

- Na jak długo?

- Parlament będzie musiał dokonać niezbędnych ustawowych korekt, by każde kolejne połączenie nie zderzyło się z tym samym problemem. Dla samej Zielonej Góry trzeba będzie znaleźć inne rozwiązanie, bo nam nowa ustawa nic nie pomoże, prawo nie może działać wstecz.

- Dzięki czemu była możliwa aż tak udana współpraca prezydenta Janusza Kubickiego i przewodniczącego Adama Urbaniaka?

- Dzięki zdolności schowania osobistych ambicji do kieszeni. Połączenie jest dla miasta sprawą zbyt ważną, by czynić z niego narzędzie osobistej promocji lub politycznej walki. Obaj wykazali się daleko idącą wstrzemięźliwością. Jestem przekonany, że dobrze przysłużyliśmy się miastu.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

Wybieramy prezydenta i radnych: miasta i dzielnicy

W niedzielę, 15 marca, pójdziemy do urn. Wybierzemy prezydenta miasta i 25 radnych miejskich. Dodatkowo, mieszkańcy dawnej gminy Zielona Góra wybiorą 15 radnych dzielnicy Nowe Miasto. Głosowanie w godz. 7.00-21.00.

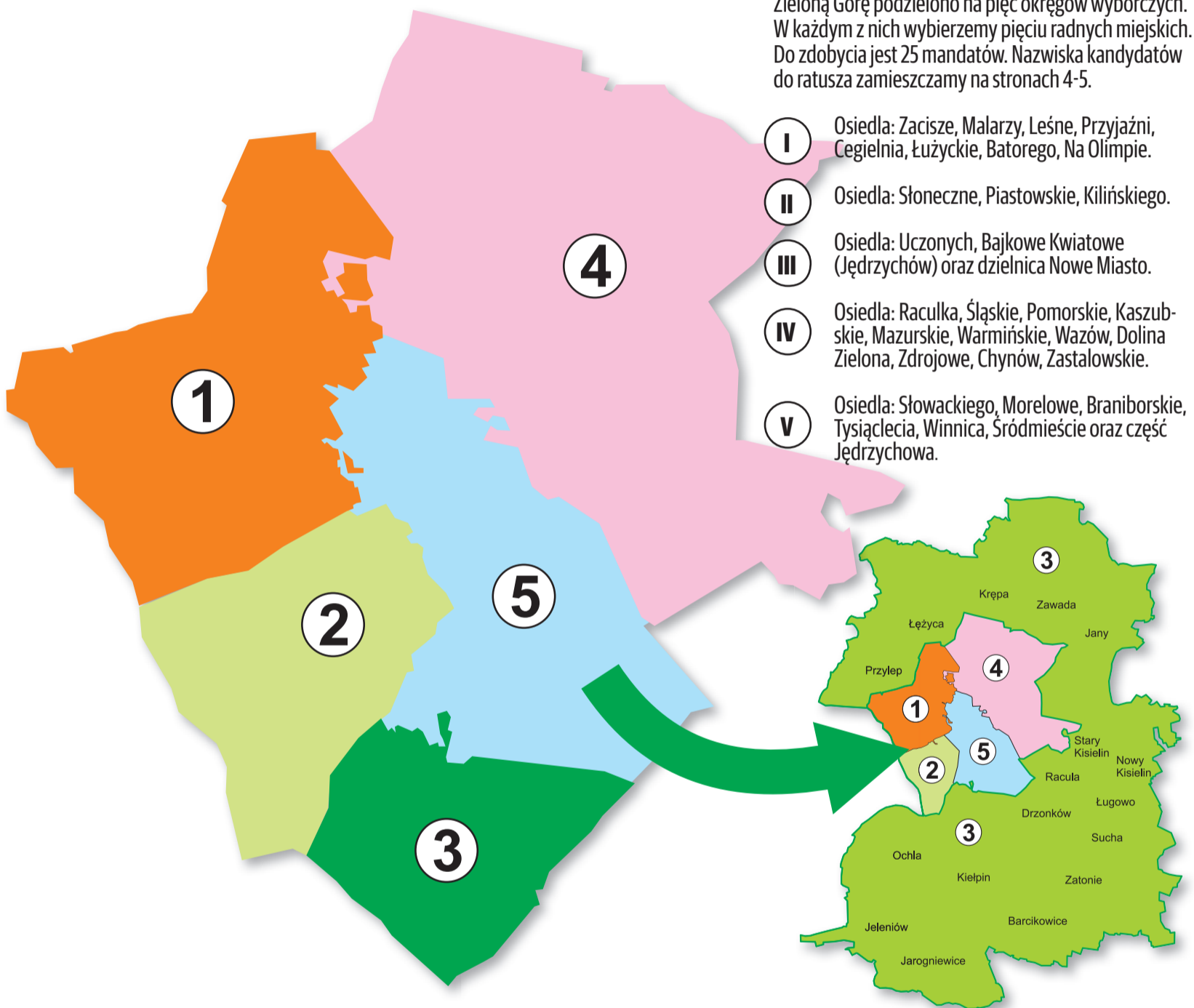
To wyjątkowe wybory. Podczas gdy cały kraj szedł do urn jesienią zeszłego roku, my wybieramy rządzących miastem wiosną. Tak przesunął się zielonogórski kalendarz wyborczy po połączeniu miasta i gminy, 1 stycznia 2015 r.

Wybory w Zielonej Górze odbędą się w niedzielę, 15 marca. Czym będą różniły się od dotychczasowych głosowań? Zaszły spore zmiany. Przybyło uprawnionych do głosowania mieszkańców. Zgodnie z obietnicami składanymi przed połączeniem, dawna gmina nie została podzielona, tworzy jeden okręg wyborczy. Mieszkańcy obecnej dzielnicy Nowe Miasto będą głosować razem z mieszkańcami części Jędrzychowa, w okręgu nr 3.

W starej Zielonej Górze mieszkańcy głosowali do tej pory w pięciu okręgach. Teraz w czterech i... „troszeczke”. Te „troszeczke” to wspomniany Jędrzychów, którego część przyłączono do okręgu nr 3 tworzonego głównie przez dzielnicę Nowe Miasto, czyli dawną gminę. Granica przebiega mniej więcej na południe od ul. Zawiszy Czarnego.

UWAGA! Mimo zmiany granic okręgów nie zmieniają się dotychczasowe obwody. Nadal głosujemy w tych samych miejscach, co w niedawnych wyborach samorządowych.

Zieloną Górę podzielono na pięć okręgów wyborczych. W każdym z nich wybierzemy pięciu radnych miejskich. Do zdobycia jest 25 mandatów. Nazwiska kandydatów do ratusza zamieszczamy na stronach 4-5.



- I** Osiedla: Zacisze, Malarzy, Leśne, Przyjaźni, Cegielnia, Łużyckie, Batorego, Na Olimpię.
- II** Osiedla: Słoneczne, Piastowskie, Kilińskiego.
- III** Osiedla: Uczonych, Bajkowe Kwiatowe (Jędrzychów) oraz dzielnica Nowe Miasto.
- IV** Osiedla: Raculka, Śląskie, Pomorskie, Kaszubskie, Mazurskie, Warmińskie, Wazów, Dolina Zielona, Zdrojowe, Chynów, Zastalowskie.
- V** Osiedla: Słowackiego, Morelowe, Braniborskie, Tysiąclecia, Winnica, Śródmieście oraz część Jędrzychowa.

PAMIĘTAJ! 15 MARCA, NIEDZIELA WYBORY SAMORZĄDOWE W ZIELONEJ GÓRZE

Prezydent miasta

Na jednej karcie będą nazwiska sześciu kandydatów. Stawiamy krzyżyk w kratce obok nazwiska jednego z nich.

25 radnych miejskich

Karta do głosowania (biała) będzie miała formę spiętej, kilkustronicowej broszury. Na okładce znajdziemy informacje m.in. o okręgu wyborczym, instrukcję głosowania. Druga strona zawiera spis treści. Następne strony to listy kandydatów z poszczególnych komitetów wyborczych, zamieszczone w wylosowanej kolejności: nr 1 – KWW Prawa i Solidarna Jacka Budzińskiego, nr 2 – KWW Janusz Kubicki, nr 3 – KWW Nowej Prawicy i Ruchu Narodowego, nr 4 – KW Platforma Obywatelska RP nr 5 – KW Polskie Stronnictwo Ludowe, nr 6 – KWW Lepsza Zielona Góra - Lepsze Lubuskie, nr 7 – KKW SLD Lewica Razem. Musimy zdecydować się na jeden komitet. I postawić krzyżyk w kratce obok nazwiska jednego kandydata.

15 radnych dzielnicy

To głosowanie dotyczy wyłącznie mieszkańców dzielnicy Nowe Miasto (dawna gmina Zielona Góra). Na karcie będzie lista kandydatów z naszego okręgu. Stawiamy krzyżyk w kratce obok jednego nazwiska.




**KOGO
i JAK
WYBIERAMY?**

KANDYDACI DO

OKRĘG WYBORCZY NR 1


Osiedla: Zacisze, Malarzy, Leśne, Przyjaźni, Cegielnia, Łużyckie, Batorego, Na Olimpie.

1. **KWW Prawa i Solidarna Jacka Budzińskiego**




1. Piotr Barczak (42 lata)	6. Anna Traczyk (45)
2. Danuta Fabiś (45)	7. Łukasz Cyrok (36)
3. Tomasz Lewandowski (37)	8. Magdalena Graczyk (36)
4. Józef Malski (79)	9. Justyna Więcek (27)
5. Sebastian Żelazik (27)	10. Sebastian Cielecki (27)

2. **KWW Janusz Kubicki**



1. Andrzej Bocheński (61 lat)	6. Anna Kwiatek (61)
2. Robert Górski (26)	7. Kamil Kawicki (36)
3. Bogusława Kornowicz (66)	8. Maria Miłuch (69)
4. Henryk Janik (63)	9. Radosław Blonkowski (26)
5. Jan Kot (69)	10. Daria Majer (41)

3. **KWW Nowej Prawicy i Ruchu Narodowego**



1. Beata Pachnik-Łodzińska (47 lat)	5. Bożena Szczygieł (56)
2. Robert Dudek (18)	6. Błażej Garczyk (21)
3. Jolanta Halba (62)	7. Julianna Bernat-Słomowicz (58)
4. Michał Kłobuch (31)	8. Michał Stawski (27)

4. **KW Platforma Obywatelska RP**



1. Marcin Pabierowski (36 lat)	6. Tadeusz Smykowski (79)
2. Mirosław Gancarz (52)	7. Piotr Fabich (62)
3. Danuta Krojci (54)	8. Sławomir Kozieł (28)
4. Aleksandra Grzywacz (33)	9. Katarzyna Fedro (34)
5. Maria Zielińska (57)	10. Anna Babiuch (37)

5. **KW Polskie Stronnictwo Ludowe**



1. Ewa Kostrzewska (53 lata)	5. Dorota Ratuszna (31)
2. Grzegorz Sokołowski (29)	6. Bożena Klim (54)
3. Małgorzata Olech-Kłonecka (60)	7. Łukasz Ząbek (31)
4. Piotr Dembiński (29)	8. Adam Misiaszek (34)
	9. Przemysław Osiński (37)
	10. Gerard Nowak (72)

6. **KWW Lepsza Zielona Góra - Lepsze Lubuskie**

Miejska Komisja Wyborcza nie zarejestrowała listy tego komitetu zgłoszonej w okręgu nr 1.

7. **KKW SLD Lewica Razem**




1. Tomasz Nesterowicz (41 lat)	6. Elżbieta Dunas (54)
2. Bożena Mania (60)	7. Wojciech Mandryk (27)
3. Radosław Korach (32)	8. Elżbieta Stawnicka-Zwiahel (57)
4. Wojciech Szymaniec (46)	9. Mateusz Mietlicki (25)
5. Eugeniusz Maniecki (65)	10. Joanna Szczegóła (38)

OKRĘG WYBORCZY NR 2

Osiedla: Słoneczne, Piastowskie, Kilińskiego.




1. Bożena Ronowicz (56 lat)	6. Janusz Jabłoński (50)
2. Dariusz Niedzielski (52)	7. Elżbieta Grudzińska (56)
3. Grzegorz Maćkowiak (26)	8. Alicja Zduń (53)
4. Maciej Malon (38)	9. Czesław Domalewski (68)
5. Roman Badach-Rogowski (48)	10. Kinga Bigońska-Wendowska (42)




1. Janusz Kubicki (45 lat)	6. Ewa Habich (58)
2. Zofia Banaszak (66)	7. Henryk Masternak (66)
3. Grzegorz Hryniewicz (31)	8. Waldemar Michałowski (55)
4. Maria Idzikowska (59)	9. Marian Szymczak (78)
5. Magdalena Bobek (28)	10. Paweł Wysocki (28)



1. Piotr Kucza (25 lat)	6. Jolanta Glińska (42)
2. Alicja Wilczyńska (40)	7. Maciej Chocianowski (39)
3. Daniel Niemyt (21)	8. Magdalena Lepka (25)
4. Barbara Siniak (28)	
5. Krzysztof Pawłowski (47)	



1. Adam Urbaniak (42 lata)	6. Małgorzata Wyciszekiewicz (47)
2. Robert Sapa (49)	7. Robert Skobelski (46)
3. Mirosława Dulat (31)	8. Julita Zawadzka (67)
4. Paweł Truskiewicz (41)	9. Elżbieta Kaźmierska (46)
5. Andrzej Żywień (53)	10. Leszek Masklak (36)



1. Elżbieta Polak (56 lat)	6. Waldemar Stępek (55)
2. Artur Hebda (41)	7. Anastazja Adamczyk (23)
3. Grzegorz Gryncewicz (25)	8. Katarzyna Musielak-Głazowska (49)
4. Stanisława Sokołowska (59)	9. Agata Gembara (38)
5. Kajetan Szajek (22)	10. Arkadiusz Dąbrowski (33)

Miejska Komisja Wyborcza nie zarejestrowała listy tego komitetu zgłoszonej w okręgu nr 2.



1. Jolanta Danielak (60 lat)	6. Piotr Firlej (43)
2. Zbigniew Bartkowiak (76)	7. Małgorzata Siadaczka (45)
3. Zbigniew Mikulewicz (63)	8. Juchan Łychmus (68)
4. Jolanta Bechyně (59)	9. Rafał Jaworski (38)
5. Włodzimierz Włodarczyk (65)	10. Wanda Rudkowska (70)

OKRĘG WYBORCZY NR 3

Dzielnica Nowe Miasto (dawna Dzielnica Nowe Miasto, Osiedla: Nowe Miasto, Czernych, Białe).



1. Wanda Litecka (61 lat)
2. Marek Budniak
3. Helena Kondra
4. Dorota Bojar (50)
5. Piotr Natkański



1. Mariusz Zaleski (59 lat)
2. Jarosław Berent
3. Tomasz Sroczyński
4. Marzena Bilska
5. Rafał Czarkowski



1. Adam Wyszyński (21 lat)
2. Tomasz Bratkowski
3. Dominik Kulikowski
4. Joanna Czerniak
5. Bartosz Schaefer



1. Mariusz Rosiński (55 lat)
2. Marek Kamiński
3. Anna Sulima-Jagielon
4. Bogdan Klim (40)



1. Antonina Ambrożewicz Sawczuk (68)
2. Piotr Bandosz
3. Ewa Kwiecień
4. Przemysław Włodarczyk



1. Marek Jankowski (42 lata)
2. Paweł Ratuś (30)
3. Bartłomiej Sadowski
4. Marta Bartosiak
5. Katarzyna Polak



1. Cezary Wyszyński (33 lata)
2. Sylwia Matuszewska
3. Paweł Jagielon
4. Anna Lik (42)
5. Krzysztof Olszowski

RADY MIASTA

WYBORCZY NR 3

Osiedla: Raculka, Śląskie, Pomorskie, Kaszubskie, Mazurskie, Warmińskie, Wązów, Dolina Zielona, Zdrojowe, Chynów, Zastalowskie.

- 1.** Józef Walania (63)
2. Paulina Karmalita (24)
3. Henryk Dziegiel (73)
4. Michał Lubojarński (26)
5. Krzysztof Wólczyński (49)

OKRĘG WYBORCZY NR 4

Osiedla: Raculka, Śląskie, Pomorskie, Kaszubskie, Mazurskie, Warmińskie, Wązów, Dolina Zielona, Zdrojowe, Chynów, Zastalowskie.



- 1.** Jacek Budziński (48 lat)
2. Arkadiusz Tybura (32)
3. Grażyna Jaskólska (58)
4. Rafał Jaszczynski (32)
5. Arkadiusz Soczewko (55)
6. Maria Łabędzka (63)
7. Ireneusz Marchewski (69)
8. Wioleta Szczepańska (57)
9. Urszula Adamczyk (75)
10. Mirosław Zelisko (44)

OKRĘG WYBORCZY NR 5

Osiedla: Słowackiego, Morelowe, Braniborskie, Tysiąclecia, Winnica, Śródmieście oraz część Jędrzychowa.



- 1.** Eleonora Szymkowiak (67 lat)
2. Kazimierz Łatwiński (57)
3. Władysław Drozd (74)
4. Grzegorz Klimek-Żołnowski (50)
5. Andrzej Muszyński (44)
6. Andrzej Terek (44)
7. Mariola Stanisławska (56)
8. Małgorzata Witkowska (60)
9. Krystian Pawelec (31)
10. Elżbieta Szostak (48)

- 1.** Jadwiga Wąsik (56)
2. Małgorzata Ragiel (52)
3. Jacek Rusiński (44)
4. Agnieszka Kozakiewicz (40)
5. Wiesław Kuchta (46)



- 1.** Wioleta Haręźlak (51 lat)
2. Filip Gryko (35)
3. Filip Czeszyk (43)
4. Barbara Langner (67)
5. Jerzy Rzeźnik (54)
6. Dominika Górka-Jabłońska (41)
7. Małgorzata Torenc (44)
8. Dawid Juszczyński (37)
9. Kinga Wojtczak (40)
10. Zbigniew Binek (41)



- 1.** Andrzej Brachmański (56 lat)
2. Jadwiga Korcz-Dziadosz (71)
3. Paweł Mocny (59)
4. Andrzej Maciejewski (67)
5. Paweł Szudra (38)
6. Tomasz Drużyński (29)
7. Dorota Haładyn-Biel (56)
8. Wacław Mandryk (73)
9. Jagoda Zborowska (23)
10. Marta Bieława (27)

- 1.** Carol Anne Siekańska (24)
2. Maciej Zwoliński (45)
3. Marta Kałużny (22)



- 1.** Eneas Gawora (33 lata)
2. Maciej Marszałek (25)
3. Jan Krasowski (67)
4. Grażyna Marchewska (62)
5. Teresa Międrkiewicz (64)
6. Agata Stawska (27)
7. Irena Pawliczak (57)



- 1.** Krzysztof Bosak (32 lata)
2. Iwona Kamińska (56)
3. Radosław Bartman (18)
4. Mateusz Lach (20)
5. Katarzyna Hardel (25)
6. Andrzej Pawłowski (53)
7. Katarzyna Kulik (24)
8. Mirosław Chołuj (49)

- 1.** Dorota Głowienka (53)
2. Aneta Żuk (33)
3. Marek Radziukiewicz (41)
4. Iwona Kusiak (34)
5. Mirela Ścigaj (37)
6. Robert Kornalewicz (32)

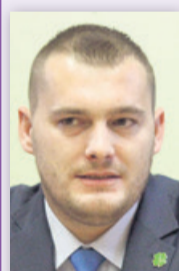


- 1.** Krzysztof Machalica (63 lata)
2. Mariusz Marchewka (29)
3. Agnieszka Siarkiewicz (39)
4. Elżbieta Smykała (60)
5. Marek Franek (58)
6. Irena Marciszonek (67)
7. Michał Iwanowski (45)
8. Joanna Malon (36)
9. Piotr Chojnacki (28)
10. Michael Herbich (67)



- 1.** Mirosław Bukiewicz (61 lat)
2. Marcin Białek (36)
3. Hanna Najdowska (63)
4. Joanna Sieńczak (36)
5. Maciej Klikowicz (54)
6. Bogumiła Jaske (53)
7. Wiesława Gołębiowska (61)
8. Rafał Kasza (31)
9. Paweł Jarosz (51)
10. Andrzej Gliwa (54)

- 1.** Rozalia Jantarska (61)
2. Monika Turzańska (37)
3. Mariusz Markiewicz (45)
4. Jolanta Jagodzińska (44)
5. Tadeusz Naskręt (67)
6. Piotr Kaczmarczyk (39)



- 1.** Rafał Niezurbida (32 lata)
2. Jadwiga Błoch (57)
3. Irena Radziusz (68)
4. Ewa Sokołowska (34)
5. Roman Grad (60)
6. Anna Urbaniak (44)
7. Krzysztof Bąk (32)
8. Bruno Kieć (51)
9. Michał Stosik (63)
10. Artur Malec (47)



- 1.** Aleksandra Mrozek (60 lat)
2. Włodzimierz Kwaśniewicz (67)
3. Michał Smykała (24)
4. Stanisława Dziok (72)
5. Maciej Andrykiewicz (31)
6. Bartosz Urbaniak (24)
7. Elżbieta Markiewicz (45)
8. Joanna Sokołowska (36)
9. Mariusz Pacholak (39)
10. Adam Mocny (30)

- 1.** Adriana Fila (37)
2. Marcin Kiefert (35)
3. Katarzyna Czetowicz (28)
4. Sławomir Płotała (43)
5. Michał Trykacz (29)



- 1.** Karolina Nawrocka-Michalczak (35 lat)
2. Marta Wolańska (39)
3. Piotr Napierała (29)
4. Irena Sternal (37)
5. Marcin Rejtan (37)
6. Małgorzata Vogt (49)
7. Andrzej Cwynar (54)
8. Sławomir Dykczak (37)
9. Magdalena Juszczyk-Włodarczyk (38)
10. Paweł Stachowiak (50)



- 1.** Sławomir Stańczak (39 lat)
2. Grzegorz Makarewicz (50)
3. Ewa Korumna (49)
4. Anna Kraśko (30)
5. Matylda Kleczewska (19)
6. Dorota Działak (21)
7. Marta Orzechowska (35)
8. Jakub Konopacki (27)
9. Dorota Kiefert (31)
10. Czesław Bortnowski (51)

- 1.** Bogumiła Husak (54)
2. Marek Musielak (70)
3. Izabela Jagos (29)
4. Roman Teląszka (31)
5. Wojciech Kowalski-Mierkiewicz (39)



- 1.** Edward Markiewicz (65 lat)
2. Barbara Kukulska (62)
3. Jerzy Teichert (45)
4. Dorota Niewiedział (49)
5. Jacek Tarczyło (32)
6. Angelika Korach (32)
7. Bogdan Pomorski (50)
8. Oliwia Nowik (33)
9. Adam Ruszczyński (58)
10. Czesław Jurasik (66)



- 1.** Radosław Brodzik (37 lat)
2. Krzysztofa Nalewa (64)
3. Włodzimierz Wojnarowski (48)
4. Katarzyna Fijałkowska (51)
5. Mirosław Biliński (54)
6. Anna Niezabitowska (46)
7. Jerzy Pastuszko (68)
8. Renata Rau (43)
9. Maciej Tomaszewicz (35)
10. Elżbieta Patalas-Fanajko (62)

WYBORY DO RADY DZIELNICY

Mieszkasz w jednym z sołectw dzielnicy Nowe Miasto (dawna gmina Zielona Góra)? W niedzielę, 15 marca, wybierzesz nie tylko prezydenta i radnych miejskich. Dodatkowo, wybierzesz radnych dzielnicy. Będzie ich 15.

Wyznaczono 10 obwodów wyborczych. W jesiennych wyborach było ich jeszcze osiem. Gdzie nastąpiły zmiany? Mieszkańcy Nowego Kisielina głosować będą w swojej świetlicy (przedtem musieli jechać do Starego Kisielina). Kolejna zmiana dotyczy Drzonkowa oraz Ługowa, Sucheje, Barcikowic, Marzęcina i Zatonia, które wcześniej tworzyły wspólny obwód wyborczy. Teraz trafią do oddzielnych obwodów. Drzonków do obwodu nr 6, pozostali mieszkańcy do obwodu nr 7.

Pamiętajcie - głosujemy w tych samych budynkach co do tej pory, oprócz Nowego Kisielina. Jednak musimy odwiedzić dwie komisje, w dwóch różnych lokalach. Bo oddzielnie wybieramy radę miasta i osobno radę dzielnicy.

- Wyborcy nie powinni błędzić. Każdy lokal wyborczy dokładnie oznaczmy - zapewnia Urszula Zamiatąła, miejski komisarz wyborczy.

Oto obwody i miejsca głosowania:

- obwód nr 1 - szkoła podstawowa, ul. Zawada-Szkolna 24 (zawiera okręgi nr 1, 2 i 3)
- obwód nr 2 - szkoła podstawowa, ul. Przylep-9 Maja 6 (okręg nr 4)
- obwód nr 3 - gimnazjum, ul. Przylep-9 Maja 6 (okręg nr 5)
- obwód nr 4 - świetlica, ul. Nowy Kisielin-Odrzańska 64 (okręg nr 6)
- obwód nr 5 - szkoła podstawowa, ul. Stary Kisielin-Szkolna 14 (okręg nr 7)
- obwód nr 6 - szkoła podstawowa, ul. Drzonków-Szkolna 2 (okręg nr 8)
- obwód nr 7 - gimnazjum, ul. Drzonków-Szkolna 2 (okręg nr 9)
- obwód nr 8 - szkoła podstawowa, ul. Ochla-Szkolna 1 (okręgi nr 10 i 11)
- obwód nr 9 - świetlica, ul. Racula-Głogowska 64 (okręgi nr 12 i 13)
- obwód nr 10 - świetlica, ul. Łężyca-Odrzańska 16 (okręgi nr 14 i 15)

Kandydaci do rady dzielnicy

- **OKRĘG nr 1** (Jany, Stożne, część Zawady)
 1. Marzena Biłska, 49 lat, Zawada
 2. Sylwia Brońska, 43 lata, Zawada
 3. Monika Turzańska, 37 lat, Jany
- **OKRĘG nr 2** (część Zawady)
 1. Dominik Kamedulski, 37 lat, Zawada
 2. Jan Smoter, 58 lat, Zawada
 3. Jerzy Zetecki, 51 lat, Zawada
- **OKRĘG nr 3** (Krępa)
 1. Tadeusz Budrewicz, 56 lat, Krępa
 2. Tadeusz Naskręt, 67 lat, Krępa
 3. Czesław Śnieżko, 65 lat, Krępa
- **OKRĘG nr 4** (część Przylepu)
 1. Maciej Olszewski, 30 lat, Przylep
 2. Jerzy Szczepski, 69 lat, Przylep
 3. Zdzisława Walczak, 61 lat, Przylep
- **OKRĘG nr 5** (część Przylepu)
 1. Tadeusz Borek, 51 lat, Przylep
 2. Rafał Groszek, 38 lat, Przylep
- **OKRĘG nr 6** (Nowy Kisielin)
 1. Joanna Pawelczyk, 36 lat, Nowy Kisielin
 2. Andrzej Zalewski, 62 lata, Nowy Kisielin
- **OKRĘG nr 7** (Stary Kisielin)
 1. Elżbieta Kościucha-Wieczorek, 51 lat, Stary Kisielin
 2. Zenon Rabęda, 71 lat, Stary Kisielin
 3. Jadwiga Wąsik, 56 lat, Stary Kisielin
- **OKRĘG nr 8** (Drzonków)
 1. Wiesław Kuchta, 46 lat, Drzonków
 2. Roman Rekut, 43 lata, Drzonków
 3. Renata Woźniak, 41 lat, Drzonków

- **OKRĘG nr 9** (Ługowo, Sucha, Barcikowice, Marzęcina, Zatonie)
 1. Jolanta Jagodzińska, 44 lata, Barcikowice
 2. Marek Karwacki, 50 lat, Zatonie
 3. Ireneusz Rypson, 45 lat, Sucha
- **OKRĘG nr 10** (Kielpin, Jarogniewice, Jeleniów, część Ochli)
 1. Robert Jankowski, 38 lat, Kielpin
 2. Małgorzata Klinowska, 41 lat, Ochla
- **OKRĘG nr 11** (część Ochli)
 1. Dorota Bojar, 50 lat, Ochla
 2. Piotr Kaczmarczyk, 39 lat, Ochla
 3. Aleksander Kosowicz, 49 lat, Ochla
- **OKRĘG nr 12** (część Raculi)
 1. Antonina Ambrożewicz-Sawczuk, 68 lat, Racula
 2. Sebastian Jagielowicz, 33 lata, Racula
 3. Cezary Radczyc, 46 lat, Racula
- **OKRĘG nr 13** (część Raculi)
 1. Jarosław Bartkiewicz, 46 lat, Racula
 2. Marta Napieralska, 31 lat, Racula
- **OKRĘG nr 14** (część Łężyca)
 1. Agnieszka Kozakiewicz, 40 lat, Łężyca
 2. Łukasz Maszkało, 33 lata, Łężyca
 3. Jolanta Rabęda, 49 lat, Łężyca
- **OKRĘG nr 15** (część Łężyca)
 1. Krzysztof Wolczyński, 49 lat, Łężyca
 2. Nella Żurańska, 51 lat, Łężyca

Czym zajmie się rada dzielnicy?

W statucie dzielnicy Nowe Miasto zawarto m.in. zapis o tym, że bez zgody mieszkańców nie powstanie w granicach dzielnicy żadna fabryka czy osiedle bloków.

Rada dzielnicy, składająca się z 15 radnych, będzie także opiniować projekty rozwoju oraz projekty wieloletnich programów inwestycyjnych, zwłaszcza w części dotyczącej dzielnicy.

Dzielnicy radni będą opiniować coroczne wykonanie budżetu miasta oraz mogą występować do rady miasta z wnioskami o przekazanie dzielnicy zadań i kompetencji miasta. To radni dzielnicy decyduwać będą o obsadzie kadrowej zarządu dzielnicy.

Perceptus szyfruje dane

Inkubator w paru technologicznym w Nowym Kisielinie okazał się strzałem w dziesiątkę. – Zainwestowaliśmy tutaj 1,5 mln zł – zdradza Jacek Starościc, prezes firmy Perceptus.

Inkubator to ostatni budynek w zespole zbudowanym przez Uniwersytet Zielonogórski. Prowadzi go miasto. Dlatego we wtorek, na uroczyste otwarcie nowej siedziby, szefowie firmy zaprosili prezydenta Janusza Kubickiego. Wraz z nim wstępną w barwach miasta przecinał prezes Jacek Starościc. W kilku pokojach pracuje 15 osób, głównie absolwentów naszego uniwersytetu.

- Nie produkujemy tutaj narzędzi czy jakiś gotowych wyrobów. Dlatego tak trudno pokazać państwu, czym się zajmujemy - prezes oprowadzał dziennikarzy. - Mówiąc w dużym uproszczeniu, zajmujemy się szyfrowaniem dostępu do urządzeń. Na przykład, przy tworzeniu bazy danych medycznych nie każdy musi mieć taki sam dostęp. Chodzi też o to, by móc z nich korzystać, ale nie móc skopiować.

Starościc pokazywał to na przykładzie projektu domu. Klient, korzystając ze specjalistycznego oprogramowania, może dokładnie obejrzeć dom, jego wygląd czy konstrukcję. Jednak bez odpowiednich uprawnień nie sprawdzi, jak zbudowany jest strop i nie skopiuje projektu.



Prezes Jacek Starościc oprowadza prezydenta Janusza Kubickiego po swojej firmie

Fot. Krzysztof Grabowski

- Niedawno zabezpieczaliśmy urządzenia w 60 polskich sądach. Współpracujemy z firmami m.in. z Niemiec i Szwajcarii - wyliczał J. Starościc.

Jego wyjaśnień pilnie słuchał prezydent Kubicki. - Cieszy mnie, że polskie

firmy sprzedają myśl techniczną, bo to najcenniejszy towar. Nie chodzi o to, byśmy wykonywali najprostsze czynności. W dodatku firma wywodzi się z naszego uniwersytetu. Można powiedzieć, że w Zielonej Górze powstaje niewiel-

ka Dolina Krzemowa. Jest coraz więcej firm informatycznych, które dobrze sobie dają radę - komentował prezydent.

W inkubatorze jest jeszcze wolne miejsce dla jednej firmy. Wkrótce ma być na nie ogłoszony konkurs.

W ZIELONEJ GÓRZE

Ruszyła budowa przedszkola

Szkołę podstawową i przedszkole na os. Zastalowskim zbuduje firma Skanska. Koszt 14 mln zł. Właśnie ruszyły roboty budowlane. Obiekt dla ok. 300 dzieci ma być gotowy na 1 września.

Kiedy w całej Polsce raczej mówi się o zamykaniu szkół, to w Zielonej Górze jest odwrotnie - właśnie rozpoczęła się budowa podstawówki przy ul. Rzeźniczaka. Rodzice będą mieli tutaj łatwy dojazd, a dzieciaki będą mogły chodzić do pobliskiego lasu.

W ZIELONEJ GÓRZE

Powstanie tunel pod torami

Wydawało się to nierealne. A jednak! Na dworcu kolejowym powstanie tunel umożliwiający przejście pod torami do ul. Sulechowskiej.

Dwóm tematom: budowie tunelu i obwodnicy południowej poświęcona była poniedziałkowa konferencja prasowa wiceministra infrastruktury Waldemara Ślugockiego i prezydenta Janusza Kubickiego.

- Doszliśmy do porozumienia z PKP Polskie Linie Kolejowe w sprawie prze-

- Powstanie parterowy budynek mieszczący sześcioklasowe przedszkole i takiej samej wielkości szkołę podstawową. Placówki będą od siebie oddzielone, ale pośrodku będzie duża, wspólna stołówka. Powierzchnia ok. 3.000 mkw. To jakby 1/3 hipermarketu - pokazuje na planach prezydent Janusz Kubicki. Za nim jeżdżą koparki. - Tempo robót jest duże. Jeszcze kilka dni temu rosły tutaj sosny. Wykonawca, firma Skanska, zapowiedział, że zbuduje szkołę i przedszkole do 1 września. Teren jest duży. Dzieci będą miały do dyspozycji sporo zieleni, place zabaw, a rodzice wygodny dojazd i duży parking na ok. 60 samochodów.

Dojazd jest łatwy, bo podczas remontu Trasy Północnej, ok. 150 m od

szkoły, powstało nowe rondo umożliwiające wjazd na ul. Rzeźniczaka.

Chociaż Skanska dopiero przygotowuje plac budowy, to miasto już organizuje nabór do nowej placówki. - Od 23 marca rozpocznie się nabór do szkół podstawowych. Rodzice będą mogli zapisać tutaj swoje dziecko. Rekrutację będzie prowadzić pobliska Szkoła Podstawowa nr 11 - tłumaczy wiceprezydent Wioleta Hareźniak. - Natomiast nabór do przedszkola przeprowadzi przedszkole przy ul. Batorego. Tam powinni zgłaszać się zainteresowani rodzice.

Jej zdaniem placówka zaspokoi najpilniejsze potrzeby, ale jest tak zaprojektowana, że możliwa jest dalsza rozbudowa.

Czy szkoła jest tutaj potrzebna? Co do tego nikt nie ma wątpliwości, bo jedyna na os. Zastalowskim podstawówka, nr 11, dosłownie pęka w szwach. Otoczone są wszystkimi stronami blokami mieszkalnymi nie ma możliwości rozbudowy. A na osiedlu wciąż pracują dźwigi.

- Z informacji pozyskanych od deweloperów wynika, że w ciągu kilku najbliższych lat powstanie na osiedlu około tysiąca mieszkań - tłumaczy były radny Filip Gryko. - Mieszkania w większości kupują młode rodziny i natychmiast przybywa dzieci. Ta szkoła i przedszkole na pewno są potrzebne.

Po gimnazjum na Chynowie, będzie to kolejny obiekt oświatowy wybudowany ostatnio w Zielonej Górze. (tc)

chcąc przedostać się na ul. Sulechowską, chodzi po torach. Miasto sfinansuje projekt wydłużenia tunelu.

Przy okazji rozmawiano o lepszym skomunikowaniu dworca PKP z projektowanym centrum przesiadkowym MZK. - Chcielibyśmy zbudować łącznik, który pozwoli pasażerom przemieszczać się pod jednym dachem - wyjaśniał wiceprezydent Krzysztof Kaliszek.

Drugim tematem konferencji była budowa obwodnicy południowej.

- Nad obwodnicą południową pracujemy od dwóch lat. Zapis o jej powstaniu znalazł się w deklaracji połączeniowej miasta z gminą. To chyba normalne, że staraliśmy się, żeby obwodnicę budowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Niestety, państwo nie zrobi nam prezentu - mówił prezydent Kubicki.

- Co nie oznacza, że temat jest zamknięty - zastrzegł wiceminister Ślugocki. - Trzeba pamiętać, że można startować w konkursach w ramach napełnianego od pieniędzy Programu Infrastruktura i Srodowisko. Do 2020 r. dostaniemy na to z Unii Europejskiej 27 mld euro.

Co dalej z budową obwodnicy południowej? Nad projektem tej inwestycji nadal pracować będzie zielonogórski oddział GDDKiA. Powstanie m.in. studium korytarzowe pokazujące wariantowy przebieg planowanej trasy. - Nie będzie przebiegać przez Ochłę, z jednej strony, i Wzgórza Piastowskie, z drugiej - zapowiada prezydent. (tc)

Z ŻYCIA MIASTA >>>>



Jennie Gunnarsson ze Szwecji przyjechała na międzynarodową wystawę psów w Drzankowie po raz pierwszy. Właścicielka uroczych pomeraniana i pinczera bardzo chwali sobie organizację i atmosferę panującą na pokazie.



Japońska tosa Bona, czempionka Polski, pochodzi z hodowli Źarskie Baciary. - Specjalnie ruchu nie potrzebują, za to lubią pospać - śmieje się właścicielka Adriana Ptaszyńska, która poleca te ogromne psy wszystkim.



Clawd był jedynym american bully na wystawie. - Filia amerykańskiej hodowli Muscletonebullys jest już w Zielonej Górze. Nasze muskularne psy wywodzą się z najlepszej światowej linii tej rasy - mówi właściciel Piotr. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

III LO otwiera drzwi

Dziś (piątek, 13 marca), III LO zaprasza w godz. 9.00-16.00 na drzwi otwarte. Będzie można m.in. zobaczyć pokazy z fizyki, niespodzianki chemiczne, biochemię w kuchni, podziwiać tańce, dzieła artystyczne i fotograficzne, posłuchać piosenki włoskiej, francuskiej i angielskiej oraz plotek na Olimpie. (dsp)

W DRZONKOWIE

Kibicuj skrzatom!

Ośrodek sportu zaprasza od soboty do poniedziałku (14-16 marca) na Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Skrzatów w Tenisie o Puchar Dyrektora WOSiR. Rywalizować będą ze sobą dzieci do 12 roku życia - ok. 70 zawodników, w sobotę i niedzielę w godz. 9.00-20.00, w poniedziałek od 9.00 do 14.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jazda bez spalin

Przejeżdż się po mieście elektrycznym autobusem. MZK testuje do 16 marca skodę oraz solarisa (do 31 marca). Ten drugi będzie jeździł w dni robocze na linii 27 (do Ochli lub Jarogniewic), w weekendy na linii 30 (przez Raculę i Drzanków do Barcikowic lub Ługowa). Rozkład jazdy na mzk.zgora.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Połączenie i co dalej?

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Miasta „Zielonogórskie Perspektywy” zaprasza w środę, 18 marca, o 17.00 na spotkanie pt. „Połączenie miasta z gminą i co dalej - gospodarowanie przestrzenią”, część 2. Spotkanie na UZ, Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii, budynek A-29, sala nr 2, ul. Szafrana 4a. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



U nas będzie ich dom

- Jestem bardzo wdzięczna prezydentowi Kubickiemu za wielką pomoc, jaką okazał mojej rodzinie. Wierzę głęboko, że będziemy tu szczęśliwi - za łzami w oczach dziękowała Olena Kiliuiew, repatriantka z Ukrainy.

Wszystko zaczęło się od apelu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, by naszym rodakom, uciekinierom z ogarniętych wojną wschodnich regionów Ukrainy, pomóc w zdobyciu własnego dachu nad głową i pracy. Na apel MSZ błyskawicznie zareagował prezydent Janusz Kubicki. 13 lutego przedłożył Adamowi Urbaniakowi, pełniącemu obowiązki rady miasta, projekt uchwały o gotowości miasta do udzieleniu pomocy przynajmniej jednej polskiej rodzinie.

Od tamtej deklaracji nie upłynął nawet miesiąc, gdy w sali sesyjnej ratusza doszło do spotkania z rodziną Kiliuiewych, uciekinierów z miejscowości położonej ok. 15 km od Doniecka. Mama Olena oraz dwaj bracia: Aleksander i Wiktor zostaną obywatelami Zielonej Góry z końcem kwietnia, gdy tylko zakończą państwowy kurs języka polskiego.

- Pomaganie Polakom z Ukrainy to nasz obowiązek. Przecież wojna to największe ludzkie nieszczęście. Oby nikt z nas nie znalazł się w równie tragicznej sytuacji - prezydent Janusz Kubicki tłumaczył motywy kryjące się za miejską pomocą.

Rodzina Kiliuiewych otrzyma od miasta mieszkanie, bracia dostaną pracę w znanej zielonogórskiej firmie Iglotechnik.



Olena, Aleksander i Wiktor zamieszkają w Zielonej Górze. W rejonach ogarniętych wojną pozostał jeszcze ojciec, dwie siostry i brat. Fot. Krzysztof Grabowski

- Nawet się długo nie zastanawialiśmy, młodszy Wiktor jest inżynierem górnictwa, starszy Aleksander też się zna na wentylacji. A my od dawna cierpimy na brak specjalistycznych kadr, prawie 20 fachowców wyjechało nam do Anglii - cieszy się Maciej Kaczmarski, prezes spółki Iglotechnik.

Remont mieszkania rozpocznie się w połowie kwietnia. Ale puste mury trzeba będzie wypełnić meblami. W pierwszej kolejności potrzebne będą: łóżka, lodówka, podstawowe wyposażenie kuchni. Władze miasta bardzo liczą na hojną pomoc zielonogórzan.

- Jeśli ktoś chciałby wspomóc rodzinę Kiliuiewych,

proszę dzwonić pod mój numer telefonu: 669 433 500 lub przyjąć do naszego biura, przy al. Niepodległości 36 - zaprasza Stanisław Domaszewicz, prezes Stowarzyszenia Polska-Wschód, koordynator akcji pomocy repatriantom z Ukrainy.

Marcowa wizyta rodziny Kiliuiewych w Zielonej Górze nie trwała długo, tylko dwa dni. Przyjechali zobaczyć miasto, w którym przyjdzie im mieszkać przez najbliższe lata. Daleko, na Ukrainie, pozostawili ojca, dom i samochód. Tata Siergiej nie mógł z nimi wyjechać, bo nie miał paszportu. W Doniecku ogarniętym wojną nie działają żadne urzędy, w tym

polSKI konsulat. Co będzie z nim dalej?

- Będzie musiał przedostać się przez front, ale separatyści przepuszczają tylko do 200 osób dziennie, będzie mu ciężko - tłumaczy Wiktor, młodszy z braci.

Rozłąka rodziny nie skończy się z chwilą przybycia taty Siergieja do Zielonej Góry. W rejonach ogarniętych wojną pozostały jeszcze dwie siostry oraz trzeci brat. Nie chcieli wyjechać. Siostry założyły własne rodziny, brat Sierioża nie chciał wyjechać bez ukochanej. Kiedy wszyscy zasiądą przy jednym stole?

- Tylko Bóg to wie, oby jak najszybciej - z nadzieją w głosie odpowiada Olena. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wyrzuc elektrośmięci

Mieszkańcy miasta i okolic mogą skorzystać z mobilnego punktu zbierania elektrośmięci. W tę sobotę, 14 marca, taki punkt będzie czynny w godz. 9.00-14.00, znajdziemy go na parkingu przed hipermarketem Auchan przy ul. Batorego 128. Każdy może za darmo pozbyć się tu niepotrzebnych urządzeń elektronicznych

i elektrycznych. W przypadku dużych elektrośmięci, np. telewizora, pralki, lodówki, wystarczy zadzwonić pod nr tel. 2222 333 00 i umówić się na bezpłatny odbiór zepsutych urządzeń z domu.

Przypomnijmy, że taki mobilny punkt pojawia się w mieście w każdą drugą sobotę miesiąca, dzięki współpracy urzędu miasta z ElektroEko.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zagadki statystyki

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze zaprasza w piątek, 20 marca, w godz. 9.00-14.00 - na Dzień Otwarty Statystyki Publicznej pod hasłem „Labirynt danych statystycznych - przejdź go z nami”.

W programie: prezentacje multimedialne (o roli statystyki publicznej w regionie, o specja-

lizacji urzędu - koniunkturze gospodarczej), stoiska eksperckie (zakładam własną firmę, składam sprawozdanie, uczestniczę w badaniach ankietowych, korzystam z danych), warsztaty (banki i bazy danych statystycznych) Będą też wystawy (publikacje statystyczne wczoraj i dziś, historia urzędu w obiektywie) oraz konkurs z nagrodami.

(dsp)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI - ODC. 112

Oderwald pana Mülscha

To wciąż rzadki przypadek - obelisk poświęcony przedwojennym mieszkańcom miasta. Stoi w środku lasu w Oderwaldzie, na nim napis tylko po niemiecku, poświęcony Otto Mülschowi. Czemu nie ma na nim polskich napisów? Jak myślicie?

- Czyżniewski, czyżby od tego ciągłego opowiadania o myciu patelni, mózg ci się zlasował? - wybaczcie, ale moją żonę dopadła grypa - człowiek w chorobie różne rzeczy wygaduje.

- Czyżniewski, nie wygaduje, tylko pyta. Skup się - ty na niemieckich kamieniach chcesz wykuwać polskie napisy? Oszalałeś? - mimo gorączki, moja żona jest bardzo dociekliwa. Przy okazji odpowiedziała na pytanie. I... całą zagadkę diabli wzięli.

Po prostu, w Oderwaldzie, czyli Lesie Odrzańskim koło Krępy, stoi autentyczny kamień pamiątkowy ustawiony tutaj przed 90 laty.

Dla niezorientowanych lub tych, którzy nie czytali poprzednich „Łączników”: Oderwald to las nad Odrą, który od XV wieku do 1945 r. był własnością miasta Grünberg. Przez wieki był ważnym źródłem dochodów i dostarczycielem drewna na różne budowle. Miasto musiało dbać o ten las. Dlatego zawsze wyznaczało osobę odpowiedzialną z ramienia rady.

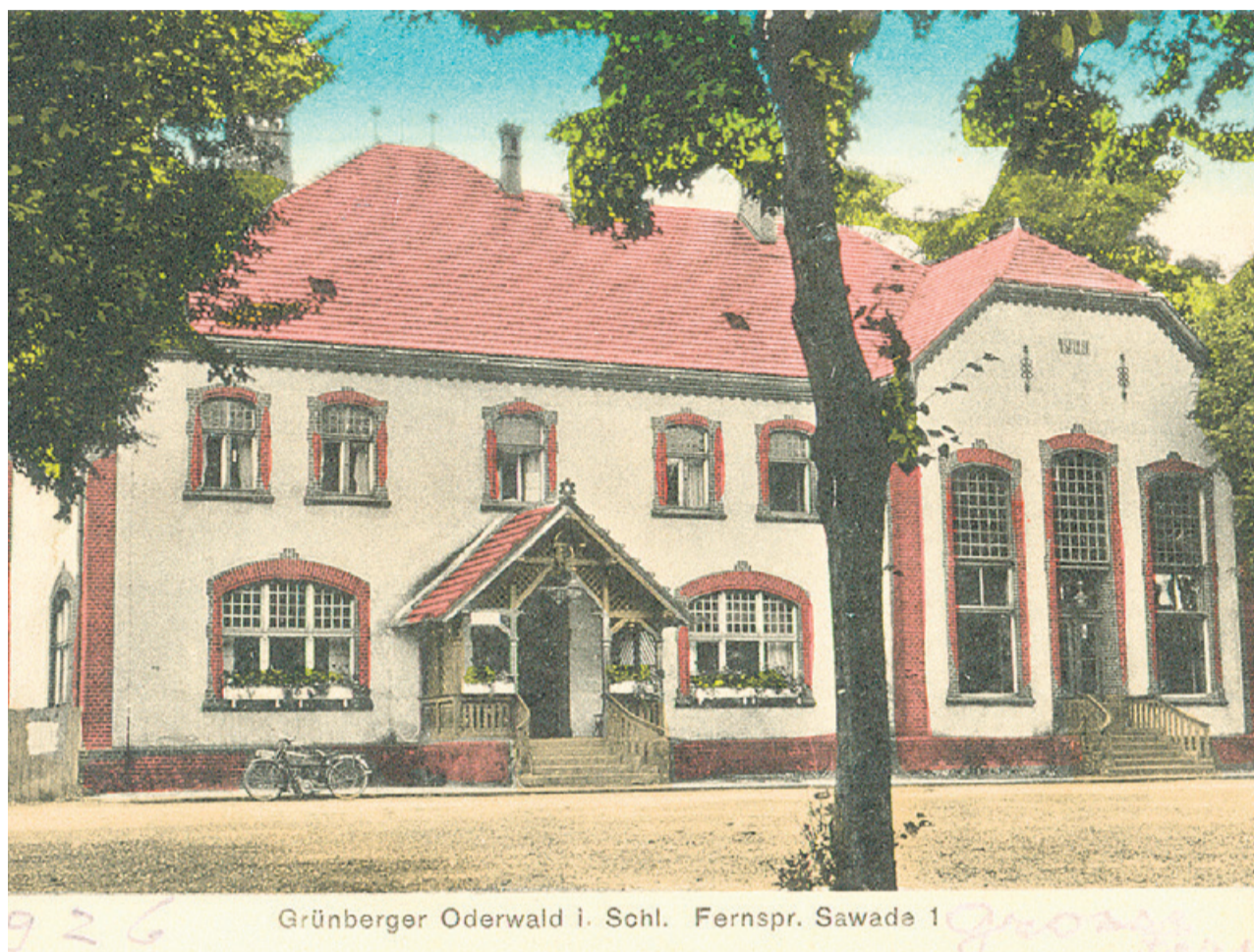
Jednym z nich był Otto Mülsch, który przez 20 lat odpowiadał za Oderwald. Od 1900 r. do śmierci. Pochodził z Krępy, gdzie urodził się 3 grudnia 1856 r. Zmarł 8 lutego 1920 r. Był wielkim miłośnikiem przyrody. Bardzo mu zależało, żeby lasy w okolicach Krępy przyciągały turystów. Tak skutecznie działał w tej sprawie na forum rady miejskiej, że ciągle prowadzono tu inwestycje. Zbudował drogę dojazdową i wytyczył ścieżki leśne obsadzone pięknymi drzewami.

Był bardzo popularny i szanowany. Zielonogórzanie bardzo chcieli mu podziękować za te starania. A ponieważ często stawiali tu kamienie pamiątkowe poświęcone różnym wydarzeniom (np. 500-lecie kupna lasu przez miasto) i ludziom, zdecydowali się na kolejny głaz.

I tak Otto Mülsch został upamiętniony. Może na zawsze?

- Czyżniewski, skąd te „może”? - moja żona po aspirynie poczuła się zdecydowanie lepiej. Bo pamiątkowy kamień kiedyś stał w innym miejscu, tuż za nieistniejącą już restauracją. Później zniknął w chaszczach. Przeleżał w nim wiele lat. Kilkanaście lat temu dzięki pomocy Henryka Sikorskiego udało mi się go odnaleźć.

Jednak dopiero 10 lat temu, odnowiony, stanął na dzisiejszym miejscu, nieopodal parkingu. Odślonili go prezydent Bożena Ronowicz i wójt Mariusz Zalewski. Postawiona tu obok tablica



Restauracja w Oderwaldzie. Około 100 m od niej stał głaz poświęcony Otto Mülschowi

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Kamień pamiątkowy - widok przedwojenny

„Grünberger Wochenblatt”



Kamień pamiątkowy - widok współczesny

Fot. Krzysztof Grabowski



Otto Mülsch z żoną Selmą

Archiwum rodziny Mülsch



Rodzina winnica

Archiwum rodziny Mülsch

przypomina kim był Otto Mülsch.

A był niczym z... dzisiejszej wielkiej Zielonej Góry. Urodził się w Krępie i tutaj dbał o piękny las należący do miasta. Jednak żył i pracował w Grünbergu. Bo nasz radca i miłośnik przyrody to przede wszystkim winiarz, hurtownik alkoholi i producent koniaków. Jeden z najważniejszych w mieście.

Mówiąc o produkcji koniaków, nie sposób o nim nie wspomnieć. Zaczynał w niewielkiej wytwórni przy Berlinerstrasse 28 (dziś ul. Jedności), którą założył w 1881 r. Jego największą inwestycją było wybudowanie, w 1892 r., dodatkowych pomieszczeń specjalnie przeznaczonych do produkcji koniaków. Hala produkcyjna miała 3,6 metra na 11,7. Niedużo. To wystarczyło Mülschowi na ćwierć wieku. W tym czasie na tyle się wzbogacił, że stać go było na wielkie przejęcie. Może dlatego, że nie z samego koniaku człowiek żyje.

Rodzina posiadała jeszcze 44 ha lasu na Wzgórzach Piastowskich oraz winnice w rewirach: Maugschtberg, Försterland, Hohlweg i Pfaffenberg. Na tej ostatniej, położonej w okolicach dzisiejszego hipermarketu Tesco, prowadził eksperymentalną plantację winorośli. Miała zapobiegać chorobom, które wówczas pustoszyły europejskie winnice.

Nasz bohater postanowił rozwinąć interes. W 1915 r. Mülsch kupił przy ul. Wrocławskiej piwnice należące do kupca Engmanna.

- Od tej pory mógł przechowywać ponad 2 mln litrów alkoholu, jego piwnice uchodziły za największe na wschodzie Niemiec - mówi Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego.

Wytwórnia przy ul. Jedności nie przetrwała. W tym miejscu jest teraz parking przed Luksusową V&S. Zachowały się natomiast wspaniałe piwnice przy ul. Wrocławskiej, ale, niestety, podzielone na mniejsze pomieszczenia.

Do 1911 roku Otto Mülsch prowadził zakład sam. Później zaczął wprowadzać do przedsiębiorstwa synów Hansa i Kurta, którzy przejęli kierownictwo nad zakładem po śmierci ojca w 1920 roku.

Rodzina, zielonogórska tradycja Mülschów sięga obecnych czasów. Jego wnuk Hans Mülsch często odwiedzał Zieloną Górę. Przed śmiercią postanowił, że chce powrócić do rodzinnego miasta. Został tu pogrzebany w listopadzie 2007 r.

Tomasz Czyżniewski